

Tadeusz PALECZNY 

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

tadeusz.paleczny@uj.edu.pl

KRYTYKA UJĘĆ MODELOWYCH WIELOKULTUROWOŚCI

ABSTRACT **Model Multiculturalities. A Critical Approach**

The article includes an overview of the factors and reasons for the crisis of ideology and multicultural policy. This crisis is reflected in the concepts and theories describing and explaining the mechanisms and processes of shaping multicultural civil societies. The consequence of this tendency is the growing criticism of the existing models of integration, assimilation and cultural pluralism, undertaken by supporters of populist, nationalistic and conservative concepts. The article focuses mainly on the characteristics of the negative consequences of migration, transculturation and cultural universalization. The article also aims to put forward preliminary general theses on the grounds of criticism of scientific models of multiculturalism.

Key words: models of multiculturalism, critical approach to main theories

Słowa kluczowe: modele wielokulturowości, krytyka klasycznych ujęć

1. POZYTYWNE I NEGATYWNE SKUTKI WIELOKULTUROWOŚCI

Kluczem do analizy współczesnych przemian społecznych są zjawiska różnicowania, komplikowania powiązań strukturalnych, mnożenia, ale i ujednolicania kodów symbolicznych, powstawania, rozwoju i utrwalania się nowych, międzykulturowych przestrzeni normatywnych. Większość tych zjawisk zachodzi poza kontrolą instytucji i organizacji politycznych, coraz bardziej przenosi się do cyberprzestrzeni, towarzyszy procesom wyłaniania się nowych rodzajów więzi w społeczeństwie „sieci”. Sieć, cyberprzestrzeń, tworzona w procesie permanentnej, narastającej rewolucji technologicznej nowa przestrzeń komunikacyjna, symboliczna „nowa kultura multimedialna” odrywa się od swojego terytorialnego, ojczystego „matecznika”. W pewnym sensie depersonalizuje, ale też dehumanizuje interakcje społeczne, przenosząc je do multimedialnej przestrzeni, w której ludzie zastępują awatary, a grupy i wspólnoty na portalach społecznościowych rodzą się i zanikają równie szybko. Wielokulturowość, różnokulturowość, międzykulturowość to pojęcia oznaczające zjawiska nigdy wcześniej niewystępujące w takiej skali i niepociągające za sobą tak głębokich i trwałych, często dramatycznych dla losów jednostek i grup konsekwencji. Nie oddają one także w pełni natury oraz skutków przemian, które przenoszą ludzi ze świata wspólnot realnych w krainę „wspólnot sieciowych”, wyobrażonych, tworzonych *in statu nascendi* na potrzeby chwili, mody, presji zewnętrznej. Sławomir Magala, podobnie jak rewidujący swoje stanowisko wobec zjawisk przemian tożsamości w sieci Manuel Castells określa konsekwencje przemian w wyniku globalizacji mianem „utruty ducha”, kryzysu duchowości w materialnych, konsumpcyjnych kulturach i cywilizacji Zachodu. Nikt już dzisiaj nie kwestionuje powszechniej i penetrującej psychikę, tożsamość i ideologię zbiorową roli komputerów, sieci komunikacji multimedialnej, wypierającej znane i stosowane przez wieki modele relacji międzyludzkich. W głębi mechaniki tych przemian tkwią przeobrażenia duchowości, prowadzące do dewaluacji i deprecjacji wartości utrwalonych w kulturze piśmiennej, w literaturach narodowych, będących podstawą funkcjonowania zorganizowanych w państwa narodowe społeczeństw obywatelskich. Różnokulturowość – jak stwierdzają politycy, teoretycy, ba, wszyscy zabierający głos w dyskursie publicznym – jest wszechobecna, narastająca i bardzo dynamiczna. Niesie ze sobą co dnia nowe zdarzenia, fakty, dziejące się zarówno blisko nas, jak i w oddali. Niemniej jednak coraz bardziej doświadczamy konsekwencji narastania presji ze strony innych, różnych od nas, obcych kulturowo, w tym językowo i religijnie, ludzi i tworzonych przez nich grup. W różnorodności kulturowej ztraca się poczucie odrębności, pewności, trwałości i ważności duchowych podstaw naszej tożsamości. Aktualizujemy naszą tożsamość, dostosowując ją do wymogów wielokulturowości i różnorodności. Pragniemy, a zarazem musimy dopasować się do presji oferty kulturowej, która jest wszechobecna w kinie, reklamie, sporcie, wzorach konsumpcji, zabawy. Oferta ta, płynąca nieustannie z telewizji i Internetu, zmusza nas do porzucenia dotychczasowych utrwalonych przyzwyczajeń i nawyków, akceptowania oraz przyjmowania wszystkiego, co narzucają nam jej dostarczyciele, wielkie koncerny medialne,

produkcyjne, usługowe. Utrata pierwotnej, wspólnotowej duchowości jest pierwszą wielką konsekwencją globalizacji. Poszukiwaniem nowej nie zajmuje się w zasadzie nikt. Tworzy się ona sama automatycznie w sieci interakcji, w nowych kanałach komunikacji. Zdaniem Sławomira Magali: *Wizja ducha w maszynierii od dawna towarzyszy naukom społecznym, refleksji filozoficznej oraz debatom ideologicznym intelektualistów kształtujących światopoglądy. Ciało to materiał z materii, dusza to duch z natchnionych myśli oraz uczuć. Ale ostatnio jasne linie podziału zaczęły się zacierać. Papież nie musi mieć dywizji w mundurach i pod bronią. Maszyny się ucztowieczają, ludzie się robotyzują. Nasza technologia dostarcza maszyn, a maszyny zaczynają myśleć. Humanistyka znajduje się na dzikich polach, na ruchomej granicy, na kresach tradycyjnie podzielonych dziedzin kultury, akademickich dyscyplin, paradygmatycznych sojuszy. Nasza biologiczna maszynieria dostarcza co pokolenie nowych ludzi, ale ludzie zaczynają się poczynać dzięki dawce genetycznej manipulacji rodem z laboratorium albo fabryki oraz uzupełniać swoje zmysły albo wzbogacać przeżycia, przyswajając sobie cyborgowe dodatki. Ale nawet bez Robocopa w tle, nasza kultura tchnie w niemal wszystkie nasze działania, które nas zmuszają do korzystania z maszyn, infrastruktury, sieci, technologii – no właśnie, usiłuje w nie tchnąć ducha¹.*

Ludzie i tworzone przez nich zbiorowości coraz szerzej i dalej wykraczają poza jednorodne, aksjologiczne, normatywne, w tym językowe, religijne i etyczne granice tradycyjnych kultur etnicznych, narodowych, cywilizacyjnych. Zjawiskom wykraczania poza znane obszary symboliczne, określanym mianem transkulturacji czy transgresji, towarzyszą kryzysy społeczne, tożsamościowe. Globalizacja i uniwersalizacja kulturowa, traktowane jako szerokie tło dla współczesnych przemian, niosą zarówno pozytywne, jak i negatywne następstwa dla integralności społeczeństw, poczucia bezpieczeństwa ich członków, jedności i zwartości grup kulturowych. Zjawiska te stanowią coś w rodzaju ontologicznego uzasadnienia dla rosnącego poczucia niestabilności, niepewności i wynikających z tego lęków członków poddawanych globalizacji homogenicznych wspólnot kulturowych. Podleganie różnorodnym wpływom kulturowym jest następstwem obiektywnej, niezależnej od nas wielokulturowości. Według Mariana Golki: *Można dowieść, że każdy człowiek jest zawsze w jakiś sposób „między”. Otóż jest on między dniem wczorajszym a jutrzejszym; jest pomiędzy zakamarkami swej osobowości a światem zewnętrznym; jest między ludźmi – i to zarówno wtedy, gdy ci ludzie są do niego podobni, jak i wtedy, gdy mniej lub bardziej różnią się od niego; jest między naturą a kulturą; jest, wreszcie, pomiędzy różnymi kulturami, które także mogą między sobą mniej lub bardziej różnić się. I ta ostatnia kwestia najbardziej nas tutaj interesuje. Ale nawet własna kultura każdego z nas też otwiera możliwości, a nawet konieczność owego bycia „między”. Dziś już mało kto ma złudzenia, że jakiekolwiek kultury mogą być monolitami. Przeciwnie, wiemy, że są one mniej lub bardziej hybrydalne, że nie stanowią zwartej i jednorodnej całości i że mogą tworzyć liczne wewnętrzne warstwy, pęknięcia, szczeliny – czy jakby jeszcze inaczej ich nie nazywać – które stanowią konteksty i wyzwania naszego społeczno-kulturowego*

¹ S. Magala, *Zeitgeist w maszynie czyli humanistyka w sieci*, „Relacje Międzykulturowe” 2017, nr 1, s. 221.

*funkcjonowania. Można przy tym dowieść, że im bardziej zbliżamy się do współczesności, tym bardziej stan ten się uwidacznia*².

Doświadczenie różnokulturowości, obecności ludzi i grup o innych, odrębnych charakterystykach kulturowych i tożsamościach, prowadzi – oprócz wzrostu mobilizacji i koncentracji na ochronie własnego statusu – do dezorientacji, niepewności, poczucia zagrożenia własnej pozycji. Różnokulturowość, traktowana jako współobecność odrębnych zbiorowości i współistnienie jednostek o różnych kolorach skóry, pochodzeniu etnicznym i narodowym, odmiennych wyznaniach, wzorach reakcji na normy i obcych aksjologicznie jest wyjściowym stanem różnych odmian wielokulturowości. Zarówno tych utrwalających i podtrzymujących modele relacji oparte na niechęci, dominacji, separacji, a nawet konflikcie i antagonizmie, jak i tych budujących klimat dla integracji, asymilacji, akulturacji i tworzenia nowych rodzajów oraz form więzi i tożsamości międzykulturowej. Różne warianty wielokulturowości zależą w swych strukturalnych, realnych postaciach od liczby, wielkości i genezy obecności różnych grup kulturowych w społeczeństwie obywatelskim, od istniejących i panujących w nich ideologii, doktryn politycznych, rodzajów i sposobów uprawiania polityki, po modele prawno-ustrojowe, konstytucyjne, tworzące struktury zależności pomiędzy mniej lub bardziej licznymi i odrębnymi aktorami, uczestnikami tych relacji. Międzykulturowość rodzi się na styku różnych, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą, konkurujących o wpływy grup kulturowych, etnicznych, religijnych. Uczestniczą w nich ludzie i tworzone przez nich organizacje oraz instytucje. Międzykulturowość jest przestrzenią, w której spotykają się ludzie i systemy polityczne, kody komunikacyjne, w tym języki i odmienne religie. W przestrzeni tej mieszają się ze sobą oraz konkurują różne i odrębne kultury, poprzez kontakty międzyludzkie regulowane wymogami i presją tak własnych macierzystych grup etnicznych, rasowych i wyznaniowych, jak i innych, występujących w bliższym i dalszym otoczeniu społecznym. Międzykulturowość jest naturalną konsekwencją różnokulturowości oraz uczestnictwa jednostek i grup w wielokulturowych, złożonych społeczeństwach. Konstruowana jest zarówno w wyniku spontanicznych, oddolnych procesów, interakcji międzyludzkich, jak i w następstwie ścierania się odrębnych norm i wartości wywodzących się z różnorodnych kulturowo zbiorowości. Funkcjonowanie w wieloetnicznej, mieszanej rasowo i religijnie strukturze społecznej wymaga wzajemnego, dwukierunkowego dostosowania wielu współobecnych kultur, tych wielkich, dominujących, hegemonów i politycznych kodyfikatorów struktury społecznej, jak i tych małych liczebnie oraz podporządkowanych ekonomicznie i politycznie grup o statusie mniejszości imigracyjnych i terytorialnych, autochtonicznych, regionalnych i etnicznych.

Zjawiska różnokulturowości, wielokulturowości i międzykulturowości rodzą różne reakcje poznawcze, emocjonalne, ideologiczne i polityczne. Współwystępowanie i współobecność jednostek wywodzących się z różnych kultur, występowanie w bliższym i dalszym środowisku społecznym odmiennych rasowo, etnicznie, religijnie jednostek i grup pociąga za sobą konieczność dostosowania swoich zachowań, działań,

² M. Golka, *Międzykulturowe wyzwania i wyznania*, „Relacje Międzykulturowe” 2017, nr 1, s. 12.

postaw, tożsamości oraz umiejętności do oczekiwań i wymogów płynących z różnych, często sprzecznych kultur. Oczekiwania te i wymogi posiadają swoje normatywne, w tym prawne i obyczajowe, aksjologiczne, włączając w to religijne, narodowe oraz polityczne i ekonomiczne organizacyjne i instytucjonalne formy. Budowa wspólnej międzykulturowej więzi wymaga dopasowania się do wymogów innych jednostek i grup, do ideologicznego, politycznego i ekonomicznego porządku społecznego. W toku ścierania się ze sobą różnorodnych postaw, tożsamości, ideologii, organizacji, systemów normatywnych i ideologii konieczna jest odpowiednia strategia i taktyka budowy przestrzeni dla integracji międzykulturowych podmiotów na poziomie międzyludzkim, interpersonalnym, rodzinnym, amalgamacyjnym, lokalnym, jak i w przestrzeni organizacyjno-instytucjonalnej, korporacyjnej. Międzykulturowość rozciąga się pomiędzy rodzimą, homogeniczną, ekskluzywną wspólnotą kulturową, językową, etniczną, rasową czy religijną a obywatelskim społeczeństwem politycznym. Międzykulturowość obejmuje zarówno prywatne, intymne, rodzinne, wąskie rodzaje więzi kulturowej, jak i rozległe obszary jedności cywilizacyjnej. W międzykulturowej przestrzeni cywilizacyjnej³, transkulturowej⁴ i transnarodowej⁵, mieszczą się różne rodzaje mieszanej, podwójnej bądź wielokrotnej tożsamości kulturowej. Funkcjonowanie w sieci interakcji i relacji międzykulturowych na różnych poziomach społecznej organizacji, zarówno w sferze prywatnych, wspólnotowych więzi, jak i publicznych wymogów statusu, wymaga nowych form i rodzajów komunikowania, uzgadniania rozbieżnych bądź podzielanych wartości, norm i interesów. Prowadzi to do konieczności poszukiwania sposobów pogodzenia ze sobą wymogów wspólnoty i zrzeszenia, własnej i cudzej kultury oraz religii, respektowania oczekiwań i nastawień innych uczestników. Przestrzeń międzykulturowa budowana jest w sposób oddolny i odgórny, przez liderów lokalnych wspólnot oraz przywódców organizacji politycznych i gospodarczych. Międzykulturowość funkcjonuje w formie społeczeństwa obywatelskiego, rozpinając się od lokalności do globalności, od plemienności i lokalnej etniczności do cywilizacyjnej jedności interesów, zawierając w sobie zarówno religie animistyczne, jak i uniwersalistyczne, narody i Kościoły, korporacje ekonomiczne oraz sieci międzynarodowych powiązań gospodarczych i finansowych.

Nic dziwnego, że w tej złożonej, wielopoziomowej i wielowymiarowej przestrzeni lokują się nie tylko różne połączone ze sobą elementy, ludzie i grupy kulturowe, ale także ich wytwory w postaci ideologii, doktryn, modeli polityk i strategii przystosowania przy częściowym zachowaniu odrębności. Przestrzeń ta pełna jest zjawisk określanych różnymi terminami, takimi jak na przykład asymilacja, akulturacja, transkulturowość, amalgamacja, akomodacja, synkretyzacja, hybrydyzacja, globalizacja, westernizacja, amerykańizacja, kreolizacja, europeizacja, uniwersalizacja. Procesy

³ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1998.

⁴ W. Welsch, *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*, przeł. B. Susła, J. Wieteci, [w:] *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, red. R. Kubicki, Poznań 1994.

⁵ U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. K. Franek, Kraków 2006, *Cultura*.

zblizania bądź utrzymywania dystansu kulturowego, wyłaniania się obszarów jedności, wspólnoty norm i wartości bądź odrębności religijnej, językowej, rasowej czy etnicznej, sprzeczne wymogi systemu społecznego i rodzimej wspólnoty prowadzą do różnych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych następstw oraz skutków międzykulturowości. Mają one charakter i wymiar psychologiczny oraz grupowy, kulturowy i polityczny, wspólnotowy i społeczny, lokalny i globalny. Wiara kodyfikatorów norm, polityków, parlamentarzystów, instytucji prawnych oraz uczonych biorących udział w publicznej debacie i kształtowaniu polityki wielokulturowości w to, że rzeczywistość da się uporządkować i wyjaśnić na poziomie słów, terminów i uzgodnionych w naukowym czy politycznym dyskursie ich znaczeń, pojęć i systemów teoretycznych, prowadzi nie tylko do wzrostu przewidywalności zjawisk, ale także niejednokrotnie do mistyfikowania, manipulowania i zaciemnienia istniejącego stanu rzeczy.

Jednym z pionierów krytycznej refleksji nad konsekwencjami zderzenia kulturowego był Florian Znaniecki, analizujący w napisanym wspólnie z Williamem Thomasem studium procesy destabilizacji, dezorganizacji i dekonstrukcji społeczności chłopskiej zbiorowości migracyjnej w Stanach Zjednoczonych⁶. Inni liczni badacze procesów migracji czy zjawisk asymilacji zwracali uwagę na negatywne skutki i następstwa zderzenia kulturowego, przejawiające się w kryzysie tożsamości ich uczestników, rozpadzie istniejących tradycyjnych rodzajów więzi społecznej i kulturowej⁷. Procesom asymilacji imigrantów towarzyszą zjawiska samonienawiści, autodestrukcji, szoku kulturowego⁸. Negatywne konsekwencje kolonizacji – na co zwracają uwagę współcześni antropolodzy – następstwa podboju i niewolnictwa utrzymują się w różnych formach społecznej i kulturowej asymetrii do dziś⁹.

Badacze zjawisk wielokulturowości, twórcy koncepcji i modeli integracji, politycy i działacze odpowiedzialni za realizację ideologicznie uzasadnionych i normatywnie

⁶ W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, przeł. S. Helsztyński, M. Metelska, E. Oengo-Knoche, Warszawa 1976.

⁷ Zob. m.in. I. Child, *Italian or American? The Second Generation in Conflict*, New Haven, CT 1943; M.R. Fallows, *Irish Americans. Identity and Assimilation*, Englewood Cliffs, New Jersey 1979; E.P. Hutchinson, *Immigrants and Their Children 1850-1950*, New York-London 1956; R.E. Park, *Human Migration and the Marginal Man*, „The American Journal of Sociology” 1928, nr 33 (6), s. 881-893; A. Portes, *Immigration Theory for a New Century: Some Problems and Opportunities*, „International Migration Review” 1997, nr 31, s. 799-826.

⁸ H. Blalock, *Toward a Theory of Minority Group Relations*, New York 1967; M. Harris, *Race and Class in Minas Velhas, a Community in the Mountain Region of Central Brazil*, [w:] *Race and Class in Rural Brazil*, red. Ch. Wagley, Paris 1952, s. 47-81; M. Harris, *Patterns of Race in the Americas*, New York 1964; R.G. Rumbaut, *Assimilation and Its Discontents: Between Rhetoric and Reality*, „International Migration Review” 1997, nr 31, s. 923-960.

⁹ R. Alba, V. Nee, *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*, „International Migration Review” 1997, vol. 31, nr 4, s. 826-874; C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2005, *Cultura*; J. Clifford, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, przeł. E. Dżurak, J. Iracka, E. Klekot, M. Krupa, S. Sikora, M. Sznajderman, Warszawa 2000; M. Herzfeld, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2004, *Cultura*.

uporządkowanych wzorów relacji międzykulturowych dzielą się na sceptyków i entuzjastów, krytyków, pesymistów oraz optymistów.

Zarówno jedni, jak i drudzy dostrzegają oraz potwierdzają nieuchronność i konieczność rozwoju towarzyszącego wzrostowi kontaktów i relacji międzykulturowych w różnych sferach aktywności i na różnych poziomach społecznej organizacji. Pesymiści i sceptycy zwracają uwagę na negatywne następstwa globalizacji i transkulturowości. Tworzenie nowych wielokulturowych społeczeństw oraz wyłanianie się międzykulturowych rodzajów więzi i złożonej tożsamości, prowadzi zdaniem pesymistów – oprócz pozytywnych następstw – do negatywnych skutków, szkodliwych zarówno dla psychiki i tożsamości jednostek, jak i trwałości oraz spójności grup kulturowych. Zygmunt Bauman¹⁰ i Ulrich Beck¹¹ należą do grona pierwszego pokolenia sceptyków i krytyków zjawisk wielokulturowości, kierując w swoich analizach uwagę zarówno na pozytywne, jak i negatywne następstwa procesów uniwersalizacji kulturowej i transkulturowości. Krytycy i pesymiści dostrzegali wagę nie tylko kulturowych, ale także społecznych i organizacyjnych skutków wielokulturowości, w tym za najważniejsze uważali zjawiska dezorganizacji i destabilizacji społecznej, rozpad więzi wspólnotowej, wykorzenienie, rozmywanie tożsamości, wzrost ryzyka i zagrożeń bezpieczeństwa, depersonalizację więzi, deterytorializację i oderwanie człowieka od jego naturalnego, pierwotnego środowiska. Wielokulturowość prowadzi – zdaniem wymienionych teoretyków – do procesów globalizacji i uniwersalizacji kulturowej, zwiększając co prawda stopień różnorodności, a co za tym idzie atrakcyjności oferty kulturowej, co pociąga jednak za sobą utratę poczucia bezpieczeństwa, wzrost frustracji, skłonności i podatności na nerwice oraz niepokoju spowodowanego brakiem wspólnotowego zakorzenienia. Dwudziestowieczni epigoni homogenicznych społeczeństw kulturowych dostrzegali to, co było niewidoczne bądź oczywiste, jako skutek globalizacji, czyli proces transferu od wspólnot kulturowych ku cywilizacyjnym korporacjom, od kultury ojczystego języka i rdzennych wartości do cywilizacji technologicznej oraz informatycznego społeczeństwa sieci.

Krytyka ideologii, polityk i teoretycznych modeli wielokulturowości sprowadzała się do kwestionowania nieuzasadnionego optymizmu zwolenników rozwoju utożsamianego z postępem technologicznym i rewolucją komunikacyjną w multimedialnej cyberprzestrzeni. Optymiści, tacy jak Manuel Castells¹² czy Anthony Giddens,¹³ skłonni byli dostrzegać i analizować więcej pozytywnych niż negatywnych następstw tych przemian.

¹⁰ Zob. m.in. prace: Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada*, przeł. F. Jaszuński, Warszawa–Kraków 1992; Z. Bauman, *Etyka postmodernistyczna*, przeł. J. Tokarska-Bakir, Warszawa 1996; Z. Bauman, *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, Warszawa 2000; Z. Bauman, *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, red. W. Kalaga, Kraków 2004.

¹¹ Zob. U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Warszawa 2002.

¹² M. Castells, *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, red. M. Marody, Warszawa 2009.

¹³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001.

Tabela 1. Pozytywne i negatywne skutki uniwersalizacji kulturowej

	POZYTYWNE	NEGATYWNE
RÓŻNO-KULTUROWOŚĆ	różnorodność oferty kulturowej, bogactwo wytworów, „supermarket kulturowy”, rozwój komunikacji międzykulturowej, kooperacja	niestabilność i płynność struktury społecznej, uprzedzenia, dyskryminacja, obcość, separacja przestrzenna, segregacja, konflikt, antagonizm
WIELO-KULTUROWOŚĆ	włączanie, integracja, polityka sprzyjająca współpracy, pluralizm, wspólnota celów, nowe rodzaje więzi obywatelskiej	wykluczanie, dezintegracja, marginalizacja, izolaty kulturowe (getta, dzielnice etniczne), terroryzm, utrata poczucia bezpieczeństwa
MIĘDZY-KULTUROWOŚĆ	asymilacja, uniwersalizacja, globalizacja, rozwój cywilizacyjny i skok technologiczny	rozmywanie tożsamości, wykorzenianie, depersonalizacja, anomia i samotność w sieci

Różnokulturowość jest stanem wyjściowym do wszelkich odmian wielokulturowej współobecności różnych elementów składowych. Jest dynamicznym ciągiem zjawisk zachodzących w wyniku zróżnicowania kulturowego małych i wielkich układów społecznych. Różnorodność nie musi oznaczać akceptacji, integracji i zgody na współobecność. Towarzyszy zarówno neutralnej, jak i pozytywnej bądź wrogiej współobecności jednostek i grup kulturowych. Różnokulturowość nie wynika z wyboru, jest stanem i procesem zewnętrznym w stosunku do jednostek i tworzonych przez nie grup kulturowych. Marian Golka pisze: *Sam rozumiem różnokulturowość jako przejawianie się różnic w wytworach i zachowaniach kulturowych (oraz ich wzorach) pomiędzy grupami, które nie tworzą wzajemnych relacji (sąsiedztwa, współpracy, konfliktu itp.) lub relacje te są ubogie albo nader epizodyczne. Tak rozumiana różnokulturowość jest postrzegana z zewnątrz oraz, niejako, „z góry” – i opisywana lub rekonstruowana przez antropologów, podróżników, historyków*¹⁴.

Wielokulturowość jest uświadamianym, uporządkowanym stanem różnokulturowości. Istnieje wiele wariantów i odmian wielokulturowości, zależnie od liczby elementów składowych, ich wielkości, przyczyn powstania i obecności w przestrzeni różnokulturowej. Uporządkowana strukturalnie, normatywnie i politycznie wielokulturowość tworzy konkretny model społeczeństwa pluralistycznego. Wielokulturowość dopuszcza oraz tworzy różne układy zależności i relacji, od asymetrycznych, opartych na dominacji i podporządkowaniu, poprzez neutralne po integracyjne, od wrogich, konfliktowych po asymilacyjne, pluralistyczne. Cytując ponownie Mariana Golkę: *Inaczej mówiąc: wielokulturowość to po prostu obiektywnie przejawiający się stan pluralizmu społeczno-kulturowego niezależnie od świadomości tego stanu oraz takich czy innych ideologii mu towarzyszących (np. ideologii i polityki multikulturalizmu). Ten pluralizm to po prostu wielość ingredientów – elementów składowych o charakterze kulturowym (ale też społecznym, ekonomicznym, a nieraz i politycznym). Cechą wielokulturowości nie jest jednak samo współwystępowanie*

¹⁴ M. Golka, *Międzykulturowe wyzwania...*, s. 1.

*tych różnorodnych elementów składowych, ale przejawianie się między nimi zależności i powiązań, czy mówiąc najszerzej – relacji, które mogą tworzyć nader misterne struktury*¹⁵.

Międzykulturowość jest zaawansowanym następstwem istnienia obiektywnej, różnokulturowej materii społecznej i wielokulturowych wzorów jej politycznego porządkowania. Międzykulturowość prowadzi do wyłaniania i rozwoju wieloetnicznych, wielorasowych, złożonych religijnie i często językowo społeczeństw pluralistycznych, realizujących model relacji zmierzający do stworzenia w długim procesie nowego typu społeczeństwa. Przejawami międzykulturowości są transnarodowość, transkulturowość, uniwersalizacja. Jednorodne, homogeniczne elementy składowe tworzą nowe konfiguracje, mozaiki, układanki, zmierzające ku nowej, ponadnarodowej „ekumenie”¹⁶, „społeczeństwu sieci”¹⁷, cywilizacyjnej „przestrzeni”¹⁸. Międzykulturowość jest zaawansowanym politycznie, ideologicznie i organizacyjnie stanem bądź fazą wielokulturowości. Stanowi uświadamiany, realizowany politycznie i społecznie model budowy obywatelskiego społeczeństwa demokratycznego, opartego na zasadach pluralizmu kulturowego. Przyjmuje ona różne postacie, od pluralizmu monocentrycznego, poprzez dualistyczne układy integracyjno-tożsamościowe, po policentryczne, wielokulturowe modele synkretyzmu, hybrydalizmu i integracji transkulturowej.

Transkulturowy – czytaj: transnarodowy, wielorasowy, wieloetniczny, złożony religijnie – model międzykulturowości jest dynamiczną układanką elementów, jakimi są wchodzące w skład pluralistycznego społeczeństwa grupy kulturowe. Są one ze sobą powiązane w układach zależności uporządkowanych strukturalnie, w tym politycznie i ideologicznie. Transkulturowość cechuje społeczeństwa o wielorakiej i różnorodnej kulturowo strukturze społecznej. Integruje ona, wiąże ze sobą poprzez integrację i koniunkcję wszystkie elementy składowe o różnorodnym rodowodzie. Elementy składowe to macierzyste, rdzenne grupy autochtoniczne, zbiorowości postmigracyjne, postkolonialne, mieszkanki rasowe, lokalne wspólnoty religijne i językowe. Konsekwencją transkulturowej, międzykulturowej mieszkanki, w modelach tygła, mozaiki czy tęczy, są społeczeństwa złożone z członków o podwójnej bądź wielokrotnej tożsamości, łączącej ze sobą w procesach asymilacji grupy rasowe, etniczno-narodowe, a także w pewnej mierze wyznaniowe.

2. POMIĘDZY PARTYKULARYZMEM A UNIWERSALIZMEM KULTUROWYM

Krytyka istniejących ujęć wielokulturowości i ich funkcjonujących ideologicznych oraz politycznych modeli koncentruje się na kilku społecznych, a także kulturowych wymiarach. Jednym z nich jest skala partykularyzmu i uniwersalizmu nakładana na różne powiązania strukturalne pomiędzy grupami kulturowymi, ich zdolność do współpracy,

¹⁵ Tamże, s. 3.

¹⁶ U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe...*

¹⁷ M. Castells, *Siła tożsamości...*

¹⁸ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*

adaptacji i integracji z innymi, poziom ekskluzywizmu, dążność do homogenizacji bądź wchodzenia w heterogeniczne układy organizacyjne. Partykularyzm oznacza tendencję do zamykania się w wyraźnie wyznaczonych granicach terytorialnej, politycznej, kulturowej, w tym religijnej i językowej odrębności. Partykularyzm jest celowym, świadomym dążeniem do realizacji własnego interesu grupowego. W skrajnych przypadkach przybiera formę monocentryzmu, etnocentryzmu, nacjonalizmu i ekskluzywizmu kulturowego. Oznacza on w tych postaciach konsekwentną ochronę własnej tożsamości grupowej, dążenie do homogenizacji i jednorodności rasowej, etnicznej, religijnej i językowej, zwartości terytorialnej i sztywności granic. Partykularyzm w realnych społecznych odsłonach prowadzi do fundamentalizmu religijnego i przekonania o ortodoksyjnej, dogmatycznej wyższości własnej kultury nad innymi. Partykularyzm cechuje zamknięte, ksenofobiczne społeczności o różnej wielkości i statusie. Może dotyczyć zarówno wspólnot rodowo-plemiennych, społeczności lokalnych, regionalnych, etnicznych, narodowych, jak i wielkich cywilizacji. W skrajnej wersji cechuje artykułujące na poziomie ideologii i programów politycznych grupy kulturowe, nieprzejawiające woli do wchodzenia w różnokulturowe, międzykulturowe struktury organizacyjne, mało skłonne – o ile w ogóle – do integracji i współpracy z innymi grupami, zagrażającymi w ich mniemaniu jedności kulturowej i stabilności społecznej.

W umiarkowanych wersjach partykularyzm jest pochodną interesu grupowego, oznaczając istnienie struktur organizacyjnych mających na celu ochronę tradycji, dziedzictwa i tożsamości kulturowej grupy. Na straży tak rozumianego interesu suwerena grupowego, grupy etnicznej czy narodu stoją instytucje państwa. Partykularyzm, czyli odwrót od polityki wielokulturowości, prowadzi do osłabienia roli komunikacji międzykulturowej, zaniku dialogu, koncentracji na ochronie własnych zasobów kulturowych. Partykularyzm jest cechą uniwersalną każdej zbiorowości kulturowej. W swej naturalnej postaci służy podtrzymywaniu i rozwojowi własnego dziedzictwa, religii, dbania o dobro i zaspokojenie potrzeb członków własnej grupy. W układach różnokulturowych partykularyzm prowadzi wszakże do dwóch przeciwstawnych tendencji: z jednej strony do izolacji, ekskluzywizmu, homogenizacji, z drugiej zaś do wchodzenia w związki oparte na kooperacji, integracji i tworzeniu międzygrupowych i międzykulturowych więzi oraz organizacji. Partykularyzm nie musi oznaczać negatywnych zjawisk, zarówno dla członków grupy, jak i całej zbiorowości, pod warunkiem, że nie prowadzi on do ich wykluczania, marginalizacji, wyłączenia z międzynarodowych struktur organizacyjnych.

Partykularyzm przyczynia się do podtrzymywania różnorodności kulturowej, zwiększa zakres pluralistycznych układów zależności, ale podporządkowany idei wyższości własnego interesu grupowego jest zjawiskiem negatywnym, dezorganizującym przyjęty, wypracowany w długim procesie historycznym porządek społeczny i polityczny panujący w społeczeństwach obywatelskich. Krytycy teorii, ideologii i polityki wielokulturowości, broniący odrębności własnych grup kulturowych – czytaj: narodów, grup etnicznych, wyznaniowych – biorą za centralny punkt ataku następstwa uniwersalizacji, prowadzącej do rozmywania tożsamości, osłabiania więzi wspólnotowych, delokalizacji i przenoszenia ośrodków władzy poza tradycyjne elity. O ile zwolennicy partykularyzmu trwają wiernie przy niechęci i krytyce procesów uniwersalizacji, w tym

europelizacji, amerykanizacji, westernizacji czy globalizacji, o tyle pojawiają się nowe ataki kierowane ze strony uniwersalistów. Uniwersalizacja zachodzi bowiem ich zdaniem zbyt szybko i zagraża nie tylko stabilności istniejących struktur państw narodowych, ale także nie sprzyja integracji grup kulturowych.

Poszukiwanie odpowiedniego, najlepszego, czyli najbardziej funkcjonalnego modelu konstruowania międzynarodowych, międzykulturowych układów integracji, takich jak Unia Europejska, prowadzi do renesansu i rozkwitu polemik, sporów i kontrowersji teoretycznych oraz politycznych wokół fundamentalnych zasad ich wcielania w życie. Okazuje się, że najlepsza nawet teoria nie prowadzi do realizacji jej założeń w praktyce. Pojawia się ze strony uczestników nowej wielokulturowej struktury opór wobec zakresu i charakteru wspólnej dla wszystkich międzykulturowej przestrzeni, w postaci strefy Schengen, zintegrowanego rynku w walucie euro. Poszczególni uczestnicy tej międzykulturowej struktury bronią nie tyle zasad integracji ekonomicznej i unifikacji politycznej, co praw grup kulturowych do ochrony ich odrębności oraz podtrzymywania dziedzictwa i tradycji. Europeizacja, podobnie jak amerykanizacja, prowadzi do nakładania się na rodzime kultury kultur sąsiednich bądź nawet odległych wcześniej nie tylko w sensie terytorialnym zbiorowości. Tym sposobem Hiszpanie oskarżają Katalończyków o nadmierne eksponowanie interesu własnej grupy etnicznej kosztem szerszej struktury narodowo-państwowej. Francuzi i Niemcy, podobnie jak większość innych krajów europejskich, artykułują niechęć wobec zwartych, dążących do tworzenia odrębnych mniejszości kulturowych zbiorowości złożonych z islamskich imigrantów. Wielka Brytania występuje z Unii Europejskiej w imię ochrony własnych partykularnych interesów. Przykłady partykularyzmów narodowych Węgrów, Polaków, Holendrów czy Szwedów ukazują kryzys dotychczasowego modelu integracji nie tyle politycznej czy ekonomicznej, co kulturowej. Europeizacja oznacza w dłuższym procesie dziejowym, podobnie jak w przypadku procesów narodotwórczych, stopniowy, choć niekoniecznie ewolucyjny sposób zwiększania wspólnej, uniwersalizowanej przestrzeni międzykulturowej. Obecny kryzys narastający wokół konstrukcji satysfakcjonującego wszystkich uczestników modelu Wspólnoty Europejskiej prowadzi do nasilenia debat i sporów oraz pytań nie tylko o stan rzeczy, ale też ich odzwierciedlenie w teorii. Indeks tych pytań jest rozległy. Jak będzie zmieniał się status nowej ponadnarodowej, międzykulturowej ojczyzny Europy w miarę zacieśniania więzi politycznych i ekonomicznych pomiędzy uczestnikami? W jakim stopniu procesy migracyjne, w tym zarówno te zachodzące wewnątrz wspólnej strefy ekonomicznej, jak i zewnętrzne, prowadzące do napływu odrębnych religijnie, rasowo i kulturowo Azjatów i Afrykańczyków, w większości wyznawców islamu, opóźnią i zakłócą tempo i przebieg budowy nowej tożsamości europejskiej? Jaką przyszłość mają państwa narodowe i ich elity oraz ośrodki władzy w krajach członkowskich? Czy istnieje możliwość europejskiej akulturacji i jak ona ma przebiegać w sferze języka czy religii? Poza pytaniami o to, czy procesy te są w ogóle aprobowane i możliwe, rodzi się wiele sprzecznych koncepcji wokół tempa i zakresu procesów europeizacji.

Uniwersalizm z punktu widzenia grupy kulturowej, w tym narodu, jest tendencją zmierzającą do rozszerzania granic własnej kultury, włączania do rodzimej, macierzystej

tradycji i dziedzictwa elementów innych kultur. Uniwersalizacja oznacza włączenie do szerszej, wielokulturowej struktury politycznej i gospodarczej przy zachowaniu własnej odrębności kulturowej. Odrębność kulturowa jest atrybutem zarówno grup, jak i wchodzących w ich skład jednostek. Uniwersalizacja zachodzi w sferze języka, prowadzi do dwujęzyczności i dwukulturowości, nakładania się na siebie tożsamości lokalnej, regionalnej, narodowej i europejskiej. O ile typy tożsamości mieszaney, międzykulturowej, transferu, projektu czy wielokrotnej, biwalencyjnej i poliwalencyjnej są czymś powszechnie akceptowanym, o tyle nakładanie się na zbiorową świadomość narodową, tradycje i dziedzictwo kulturowe obcych elementów, w tym prowadzących do osłabiania roli języka i religii, rodzi opór ze strony elit politycznych, nacjonalistycznie zorientowanych intelektualistów, ideologów i strony instytucji kościelnych. Kryzys europejskiego międzykulturowego modelu wspólnotowego zrodził się w wyniku zbyt daleko i nadmiernie szybko zachodzących przemian składu społeczeństw obywatelskich, wynikających z gwałtownych i masowych transferów ludnościowych nie tylko pomiędzy krajami członkowskimi, ale także płynących z zewnątrz.

Konstruowanie nowej, ponadnarodowej i wielokulturowej tożsamości wymaga innych reguł politycznych i edukacyjnych oraz mechanizmów kształtowania nie tylko struktur organizacyjnych, ale także – albo przede wszystkim – świadomości ludzkiej. Istniejące modele zbyt mocno i jednostronnie eksponowały pozytywne i nieuchronne procesy uniwersalizacji, nie dostrzegając zagrożeń i ich negatywnych efektów bądź je lekceważąc¹⁹. Optymizm elit politycznych i stojących za nimi ideologów oraz teoretyków wielokulturowości nie przekładał się na społeczną akceptację dla odgórnie kierowanego procesu europeizacji.

3. POMIĘDZY JEDNORODNOŚCIĄ A RÓŻNORODNOŚCIĄ

Wszystkie dyskursy współczesnego świata, w tym ideologiczny, polityczny, naukowy i publicystyczny toczą się wokół wyzwań towarzyszących destabilizacji społeczeństw w wyniku masowych migracji, intensyfikacji konfliktów rasowych i religijnych, rosnącej fali terroryzmu, szybkiego tempa rozwoju technologicznego, negatywnych społecznych i gospodarczych skutków globalizacji. Do negatywnych skutków globalizacji i uniwersalizacji kulturowej zalicza się rosnące dysproporcje w dostępie do władzy i dóbr materialnych, koncentrację własności i bogactwa oraz dominujące wpływy korporacji międzynarodowych, a także słabnięcie państw narodowych i homogenicznych ośrodków władzy, przesuwanie wpływów tradycyjnych społeczeństw obywatelskich i narodów do transnarodowych systemów organizacji politycznej i ekonomicznej. Wszystkim

¹⁹ Zob. m.in. A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Kraków 2005; G. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, przeł. M. Durska, Warszawa 2000; R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, London 1992; W. Welsch, *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*, [w:] J. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, przeł. M. Bilewicz, A. Jelonek, K. Tyska, Warszawa 2004; J. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.

zagrożeniom i tendencjom przemian towarzyszących globalizacji towarzyszy też debata teoretyczna nad problemem narastającej unifikacji i uniwersalizacji kulturowej kosztem odrębności, autonomii i niezależności istniejących grup kulturowych, szczególnie narodów. Wyrazem kryzysu modelu wielokulturowości jest zwrot w kierunku ochrony tradycyjnych wartości reprezentowanych przez hegemoniczne, relatywnie jednorodne kulturowo grupy i środowiska obywatelskie. Zwrot ten doprowadził w Stanach Zjednoczonych do elekcji Donalda Trumpa, rzecznika i wyraziciela interesów białej chrześcijańskiej większości, stojącej w opozycji do kolorowej, postimigracyjnej mniejszości. Jednym z wymiarów tego konfliktu jest także rosnąca rozbieżność pomiędzy zwolennikami konserwatywnej linii obrony tradycyjnych wartości kulturowych i cywilizacyjnych, w tym religijnych, a liberalnej ideologii i polityki ochrony praw jednostek, w tym członków dyskryminowanych mniejszości etnicznych, rasowych, wyznaniowych. Jedną z linii tego podziału przebiega poprzez relacje międzypłciowe, dotycząc sporów o miejsce i rolę kobiet w życiu społecznym.

Także w poszczególnych krajach europejskich, w tym również w tych o najdłuższej i najbardziej afirmatywnej polityce migracyjnej i wielokulturowej, narasta opór przeciwko obecności i udziałowi w procesie integracji i europejskiej asymilacji imigrantów o rodowodzie azjatyckim, islamskim, obcych i odrębnych nie tylko kulturowo, lecz także cywilizacyjnie. Odchodzenie od polityki „otwartych drzwi” oraz krytyka dotychczasowych protekcyjnych modeli integracyjnych i asymilacyjnych znajduje także wyraz w polemikach i dyskusjach na temat jednorodności i różnorodności cywilizacji zachodniej, Europy, Stanów Zjednoczonych, Australii i Kanady. W programach politycznych partii konserwatywnych, prawicowych narasta fala nacjonalizmów, etnofobii, niechęci wobec imigrantów. Ataki terrorystów islamskich budzą nie tylko krytykę i opór ze strony opinii publicznej, ale zwiększają radykalizm elit politycznych oraz dążność do izolacji i ochrony własnej tradycji i dziedzictwa kulturowego. Pod hasłami ochrony kulturowej, w tym narodowej i religijnej jedności, kryją się niepokoje elit państwowych, kierujących tory polityki wewnętrznej w kierunku homogenizacji.

Kryzys polityki wielokulturowości narastał w wyniku napływu i presji odrębnych religijnie, rasowo i cywilizacyjnie migrantów z Azji i Ameryki Łacińskiej w Stanach Zjednoczonych, Australii i Kanadzie. Podobne procesy pojawiły się i nasiliły w Europie pod wpływem masowego transferu uchodźców i imigrantów z krajów islamskich. Procesy transferów przestrzennych, wzrostu diaspor islamskich w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii – w zasadzie we wszystkich niemal krajach europejskich – doprowadziły do narastania konfliktu międzycywilizacyjnego. Konflikt ten zaostriął się w wyniku narastającej fali terroryzmu.

W kontekście procesów transnarodowości i transkulturowości rodzą się pytania o rolę państwa narodowego. W myśl wielu koncepcji, państwa narodowe mają być wypierane stopniowo i zastępowane innymi rodzajami organizacji politycznej. W kilku modelach relacji międzykulturowych, jak w koncepcji Floriana Znanieckiego²⁰, Daniela

²⁰ Zob. F. Znaniecki, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974. Autor już w 1936 roku formułuje w tym dziele tezę o zaniku państw narodowych na rzecz jednej instytucji politycznej łączącej kraje europejskie w modelu „Europy kultur”, a nie „Europy państw”. Koncepcja ta, mająca długo

Bella²¹, Francisa Fukuyamy²², Seymoura Lipseta²³, Samuela Huntingtona²⁴, państwo narodowe staje się przeżytkiem i atrybutem kultur piśmiennych, wyznacznikiem tradycyjnych społeczeństw. Na arenę dziejów ma wkraczać nowy typ organizacji politycznej, forma nowego wielonarodowego, wielokulturowego superpaństwa, jakim staje się także – choć nie bez tarć i oporów – Unia Europejska. Zmierzch państw narodowych głosiły radykalne doktryny komunistyczne i nazistowskie. W imię interesów rasowych i klasowych zrodziły się i zdominowały historię XX stulecia dwa wielkie systemy społeczne: hitlerowski nazizm i stalinowski sowietyzm. Zasada narodowa przetrwała, choć rywalizuje obecnie i zaczyna być kwestionowana przez rzeczników modeli transnarodowych i wielokulturowych.

W opozycji do koncepcji zaniku państw narodowych stoją obrońcy miejsca i roli narodu oraz państwa narodowego. Koncepcje transkulturowości i jej szczególnych transnarodowych wersji nie kwestionują ważnej, a nawet hegemonicznej roli narodów w konstruowaniu nowych, postnarodowych i wielokulturowych społeczeństw pluralistycznych. Pozostają one, podobnie jak inne autonomiczne grupy kulturowe, elementami składowymi nowych, wielokulturowych społeczeństw. Zasadą spajającą je w politycznie, ekonomicznie i cywilizacyjnie zintegrowane całości są prawa procesów asymilacji i akulturacji, prowadzące do wyłaniania i utrwalania postnarodowych typów tożsamości w rodzaju skandynawskiej, brytyjskiej, hinduskiej, amerykańskiej czy europejskiej. W większości koncepcji wielokulturowości i transkulturowości pojawiają się sądy o zagrożeniach dla odrębności, oryginalności, jedności i trwałości więzi oraz tożsamości składowych grup kulturowych. Niepokój budzą szczególnie procesy osłabiania i deprecjonowania tożsamości narodowej, rozmywanej i osłabianej przez uniwersalizujące wpływy globalizującej się kultury masowej. Niepokoje i obawy o trwałość, ciągłość i autonomię wspólnot kulturowych znajdują uzasadnienie w procesach

charakter utopijny, staje się jednym z dyskutowanych modeli przyszłości Unii Europejskiej, mającej być może przybrać kształt ścisłej federacji, przy rosnącej roli centralnych instytucji europejskich i z postępującym wzrostem znaczenia autonomii i form samorządności grup kulturowych, zarówno narodów, jak i innych wspólnot etnicznych i regionalnych.

²¹ Zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1994. Autor formułuje w tej pracy koncepcję, podobnie jak jej kontynuator Francis Fukuyama, o końcu dotychczasowej tendencji dominacji państw narodowych i zaniku roli narodów w procesie rozwoju społecznego i politycznego.

²² Zob. F. Fukuyama, *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1997. W koncepcji Francisa Fukuyamy pojawia się twierdzenie o końcu historii państw narodowych oraz dotychczasowego projektu politycznego i ekonomicznego, w którym dominującą rolę odgrywają narody.

²³ Zob. S. Lipset, *The First New Nation: The United States in Historical and Comparative Perspective*, Garden City, New York 1967. Autor prezentuje w tej pracy koncepcję nowego, wielokulturowego, ponadnarodowego państwa amerykańskiego, konstytuującego nowy typ heterogenicznego nowego narodu.

²⁴ Zob. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...* Jest to jedna z najnowszych, najgłośniejszych i najbardziej kontrowersyjnych koncepcji przyszłości ponadnarodowych procesów integracyjnych, w których państwa narodowe wypierane będą przez państwa wielonarodowe, funkcjonujące na podstawie wyłaniających się cywilizacji, jako ich główne podmioty. Niepewna i niejasna jest rola narodów w tej koncepcji.

makdonaldyzacji²⁵, merkantylizacji²⁶, wzrostu znaczenia popkulturowych wytworów uniwersalizowanych społeczeństw zachodnich²⁷. W wielu koncepcjach artykułowane są obawy, że rosnąca różnorodność kulturowa zagraża tradycyjnym wartościom, zaś polityczne pluralistyczne projekty budowy uniwersalizowanych społeczeństw wielokulturowych zagrażają macierzystym, jednorodnym kulturowo narodom. Tendencje te rozmywają więzi i tożsamości w obrębie narodów i kultur europejskich, sprzyjając w heterogenicznych, różnorodnych kulturowo środowiskach relatywizacji wartości i norm²⁸, deprecjacji utrwalconych tradycyjnych wzorów etycznych i estetycznych²⁹, erozji systemów wierzeń religijnych³⁰.

4. POMIĘDZY TRADYCJONALIZMEM A POSTNOWOCZESNOŚCIĄ

Ten wymiar kryzysu modeli wielokulturowości w ich ideologicznych i politycznych odmianach wynika z niestabilności i w konsekwencji z krytyki złożonych, mieszanych rasowo, etnicznie, narodowo społeczeństw obywatelskich oraz tworzonych przez nie struktur politycznych i ekonomicznych. Głównym powodem tej krytyki są zagrożenia, jakie płyną z ich strony dla tradycyjnych kultur uczestniczących w nich grup. Głównymi autorami tej krytyki i teoretykami kryzysu uniwersalizacji kulturowej są konserwatywnie nastawieni tradycjoniści, będący w konflikcie z liberalnie zorientowanymi rzecznikami innowacyjności. O ile krytyka modeli wielokulturowości w wymiarze partykularyzm/uniwersalizm dotyczy skali homogenizacji/heterogenizacji, inkluzywizmu/ekskluzywizmu, nacjonalizmu/internacjonalizmu, o tyle spór pomiędzy tradycjonalistami i nowatorami przebiega na linii pomiędzy konserwatyzmem a liberalizmem, stabilnością a zmianą, modernizmem a postmodernizmem. Jest to także obszar dyskursu naukowego i niezgody wobec konsekwencji globalizacji i uniwersalizacji kulturowej jako następstwa wielokulturowości. Krytycy wielokulturowości i uniwersalizacji doszukują się w procesach globalizacji zagrożeń dla rodzimych, macierzystych kultur, szczególnie narodowych. Powstawanie ponadnarodowych układów integracyjnych prowadzić ma do zacierania i zaniku tradycyjnych elementów dziedzictwa etnicznego i narodowego, wypierania jednorodnych tożsamości wspólnotowych, redukcji różnorodności i odrębności. Zdaniem Waldemara Kuligowskiego: *Wpływowe i powtarzane*

²⁵ Zob. G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, przeł. S. Magala, Warszawa 1999.

²⁶ Zob. J. Baudrillard, *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006; G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, przeł. L. Stawowy, Warszawa 2001; N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2002.

²⁷ N. Postman, *Zabawić się...*

²⁸ Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada...*; tenże, *Etyka postmodernistyczna...*; tenże, *O tarapatach...*; I. Wallerstein, *Koniec świata...*; F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1920; I. Clark, *Globalization and Fragmentation. International Relations in the Twentieth Century*, Oxford 1997.

²⁹ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Warszawa 2002; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*

³⁰ M. Castells, *Siła tożsamości...*; Z. Bauman, *Etyka postmodernistyczna...*

przez autorytety przeświadczenie o homogenizacji kultur stoi jednak w sprzeczności z tym, czego dowodzą badania antropologiczne i etnologiczne: ich wyniki wskazują, że świat nie został „wyrównany” przez walec globalizacji³¹.

Tradycjoniści bronią przekonania o zagrożeniach dla kultur narodowych ze strony globalnej kultury masowej, wypierania z tożsamości symboli rodzimych, zastępowania ich przez globalny hipermarket, w którym mieszą się ze sobą różnorodne, odległe i obce wytwory i idee. Zdaniem Ryszarda Kantora, *wielokulturowość społeczeństw, tożsamości mieszane (ponadnarodowe, międzyrasowe, interetniczne) to mity współczesnej humanistyki apriorycznej, lekceważącej rzeczywistość, przedkładającej nad nią ideologiczne konstrukty typu multi-kulti, człowiek-obywatel świata itp., martwe u powicia*³².

Jest to coraz częściej powtarzany sąd, jeżeli jeszcze nie na dobre osadzony na gruncie teorii naukowej, to dominujący w polityce i ideologii obrońców tradycyjnej hegemonicznej roli narodu i państwa narodowego. Rzecznikami tego stanowiska stają się członkowie politycy europejscy i amerykańscy. Według cytowanego wcześniej antropologa, tendencja do powstrzymywania negatywnych skutków wielokulturowości i globalizacji jest następstwem kryzysu istniejących modeli ideologicznych i politycznych. Píše on: *Czy postępująca globalizacja kultury, oznaczająca rozrost społeczeństwa masowego i narastającą dominację kultury masowej może być powstrzymana? [...] W pierwszej kolejności mogą to zrobić państwa, zwłaszcza narodowe. Ich zadaniem jest ochranianie dziedzictwa kulturowego i historycznego danego narodu, dbałość o utrwalanie jego integracji, czuwanie nad właściwym przebiegiem procesu narodotwórczego, procesu, który ma charakter permanentny*³³.

Odpowiedzią na zagrożenia zjawiskami uniwersalizacji mają i mogą stać się regionalizmy. Zgodnie z koncepcjami Manuela Castellsa i Arjuna Appaduraja jedną z dominujących tendencji w procesach globalizacji jest wielokulturowy pejzaż etnokulturowy, etnokrajobraz³⁴, w którym ogromną rolę wciąż odgrywa więc i tożsamość etniczna, przeżywająca renesans, ulegająca rewitalizacji we wspólnotach lokalnych i regionalnych. Globalizacji towarzyszy reakcja oporu³⁵, polegająca na powrocie do tradycyjnych elementów dziedzictwa, do podtrzymywania macierzystej tożsamości, choć splecionej z bardziej uniwersalnymi rodzajami identyfikacji międzykulturowej i cywilizacyjnej. Globalizacji towarzyszy wiele oddolnych inicjatyw prowadzących do powrotu i reaktywacji elementów własnego dziedzictwa, tworzenia nowych „ram kulturowej pamięci zbiorowej”³⁶. W wyniku transferów międzykulturowych kapitału ludzkiego, migracji ludzi, idei, wynalazków, wytworów kultury masowej i idei, rodzi się zjawisko mobilizacji etnicznej i narodowej, zmierzające do popularyzacji i utrwalania „tradycji

³¹ W. Kuligowski, *Antropologia współczesności*, Kraków 2007, s. 9.

³² R. Kantor, *Regionalizm jako potencjalna odpowiedź na współczesne procesy globalizacji kultury*, „Małopolska. Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny” 2015, t. XVII, s. 28.

³³ R. Kantor, *Regionalizm...*, s. 31.

³⁴ A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic...*

³⁵ M. Castells, *Siła tożsamości...*

³⁶ *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, przeł. M. i F. Godyniowie, Kraków 2008.

wynalezionej”, elementów dziedzictwa, które przetrwały tendencje uniwersalizacyjne. Pomimo krytyki tradycjonalistów oraz zwolenników trwałości i ciągłości kultur narodowych, utrzymuje się wciąż przekonanie, że wielokulturowość, uniwersalizacja i transkulturowość nie oznaczają deprecjacji i zaniku istniejących wspólnot i tożsamości lokalnych, regionalnych, etnicznych i narodowych. Mieszanie się kultur wyłania z jednej strony przestrzeń dialogu i komunikacji, z drugiej zaś prowadzi do umacniania osadzonych w tradycji kulturowej, związanych z nimi rodzajów tożsamości³⁷.

Projekt wielokulturowy i polityczne modele pluralizmu kulturowego nie muszą osłabiać – zdaniem Arjuna Appaduraja czy Wolfganga Welscha – więzi i tożsamości etnicznych. Tworzą one jedynie przestrzeń międzykulturową, etnokrajobraz, w którym zgodnie z zasadą *Et pluribus unum* znajdują miejsce różne, zarówno jednorodne, monokulturowe rodzaje więzi i tożsamości, jak i mieszane, wielokrotne, hybrydalne i synkretyczne typy identyfikacji międzykulturowej. Niezależnie od polemik, sporów i debat na temat przyszłości procesów wielokulturowości, w rzeczywistości ścierają się ze sobą i rywalizują dwie zasady: etnocentryzmu, nacjonalizmu, homogenizacji i jedności kulturowej oraz pluralizmu, uniwersalizmu, heterogenizacji i różnorodności kulturowej.

5. POMIĘDZY GLOBALNOŚCIĄ A LOKALNOŚCIĄ

Zjawiska wielokulturowości i związane z nimi procesy transkulturowości prowadzą do rosnącej mobilności ludzi. Migracje, międzynarodowe ruchy turystyczne, transgraniczne i transgresyjne kontakty międzykulturowe zachodzą nie tylko pomiędzy ludźmi i tworzonymi przez nich grupami, ale także pomiędzy ideami, symbolami, wartościami i kulturowymi wytworami. Mechanizmy mobilności obejmują całe systemy, kategorie społeczne i kultury. Zachodzą one nie tylko w realnej, geograficznej przestrzeni, ale także tworzą coraz ważniejszą przestrzeń międzykulturowych interakcji w wirtualnym świecie sieci mediów elektronicznych. Jeden z wymiarów globalizacji, polegający na uniwersalizacji kodów komunikacyjnych, związany jest z mechanizmem zaniku, „unieważniania” roli terytorium, ojczyzny rozumianej jako miejsce na Ziemi. Jak stwierdza Steven Vertovec: *Obecnie zwiększona mobilność, telekomunikacja, filmy, wideo, telewizja satelitarna i Internet przyczyniły się do stworzenia swego rodzaju translokalnych sposobów komunikacji*³⁸.

Translokalność obejmuje szereg zjawisk, w tym deterytorializację i delokalizację więzi oraz tożsamości jednostek w odniesieniu do macierzystych, etnicznych i narodowych kultur. Translokalność i deterytorializacja oznaczają zrywanie więzi i stosunków ze wspólnotami opartymi na wspólnocie pochodzenia i przechodzenie, zarówno w sensie dosłownym, geograficznym, jak i symbolicznym, wirtualnym, do nowej przestrzeni komunikacyjnej, jaką stanowi sieć. Społeczeństwo sieci nie tworzy sztywnych i stałych „ojczyzn”, funkcjonuje w oderwaniu od tradycyjnych rodzajów przynależności.

³⁷ A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic...*

³⁸ S. Vertovec, *Transnarodowość*, przeł. I. Kolbon, Kraków 2012, s. 13.

Ludziom i tworzonemu przez nich nowym wirtualnym, ale także transkulturowym postmigracyjnym i postkolonialnym społecznościom sprzyjają też zjawiska decentralizacji i zaniku granic kulturowych³⁹. Tradycyjna wspólnotowa więź kulturowa, wywodząca się ze związku z ojczyzną prywatną czy ideologiczną, z krajem pochodzenia, zastępowana bywa w wyniku transkultuacji i asymilacji w coraz liczniejszych przypadkach przez zuniwersalizowaną tożsamość transferu międzykulturowego. Nie jest to tożsamość ustabilizowana i stała, lecz przejściowy, dynamiczny i aktywny system operacyjny w międzykulturowym środowisku społecznym. Przestrzenie międzykulturowe nie sprzyjają zakorzenieniu i lokalności tożsamości, prowadząc do pojawiania się wielokrotnych tożsamości, erozji więzi wspólnotowych, deprecjacji homogenicznych i jednorodnych zasad przynależności oraz kryzysu wspólnotowości⁴⁰.

Globalizacja polega na nieustannych transformacjach kultur i struktur społecznych poprzez napływ i presję nowych uczestników, dołączających do istniejących społeczeństw na krócej, dłużej lub na stałe. Tempo przekształceń wielokulturowych społeczeństw nabiera przyspieszenia z powodu rosnącej roli globalnych sieci komunikacyjnych, w których coraz większą strukturalizującą rolę odgrywają już nie państwa i instytucje publiczne, lecz nowe ruchy społeczne. Globalizacja jest splotem różnych czynników, zjawisk, tendencji i procesów, które ogniskują się w transkulturowych przestrzeniach symbolicznych, łączących zależności cywilizacyjne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne⁴¹.

W opozycji do narastającej erozji więzi i tożsamości w transkulturowych społeczeństwach „ryzyka”, utrzymują się, odradzają i reaktywują różne rodzaje i formy lokalności. Odpowiedzią na anomię więzi wspólnotowych, dezorientację i poczucie niestabilności struktur społecznych oraz polimorfizmu tożsamości są ruchy regionalizacji, mobilizacji narodowej i etnicznej, nakładające się na tendencje nacjonalistyczne i fundamentalistyczne. Lokalność nie oznacza w tym przypadku wąskiej, wioskowej czy plemiennej przynależności, lecz rodzaj społecznego ruchu etnokulturowego, miejskiego, regionalnego, etnicznego, prowadzącego do rekonstrukcji poczucia terytorialności i integracji wokół elementów tradycji i wspólnego dziedzictwa kulturowego. Lokalizm przejawia się także poprzez glokalność, czyli łączenie się transkulturowych jednostek i zbiorowości z globalną siecią i utrzymywanie w niej swej cyberprzestrzennej, ale także realnej odrębności wspólnotowej. Glokalność jest nowym typem przystosowania do wyzwań i wymogów sieci. Jest sposobem przystosowania do niejednorodnej, wielokulturowej, ulegającej metamorfozom i transformacjom przestrzeni międzykulturowej. Glokalność włącza do transkulturowej sieci jednostki i grupy o relatywnie wyrazistej, jednorodnej, wspólnej tożsamości i orientacji na wartości.

³⁹ L. Korporowicz, *Intercultural Space*, „Politeja. Jagiellonian Cultural Studies” 2016, nr 44, s. 21.

⁴⁰ Zob. M. Castells, *Spółczesność sieci*, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, Warszawa 2007, s. 179-180; A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic...*, s. 220; S. Vertovec, *Transnarodowość...*, s. 13.

⁴¹ U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe...*

KONKLUZJE

Widoczny kryzys polityki wielokulturowości w świecie, szczególnie w Europie, prowadzi do wielu konsekwencji. Jednym z jego następstw jest narastająca gorąca publiczna debata nad przyczynami i skutkami dotychczasowych modeli teoretycznych i politycznych wielokulturowości, obejmująca i polaryzująca nie tylko elity państwowe, ale także środowiska naukowe.

Polityka wielokulturowości polega w uproszczeniu, według założeń ideologicznych i teoretycznych, na konstruowaniu prawnej i społecznej przestrzeni do integracji różnorodnych, odmiennych grup kulturowych. W modelu europejskiej wielokulturowości, opartym na deliberatywnym porządku prawnym i politycznym, dominujące grupy kulturowe, czyli narody, winny bronić praw wszystkich jednostek i grup, także tych lokujących się poza ich jurysdykcją. Zasady unijne narzucają grupom większościowym w strukturach państw członkowskich respektowanie nowej polityki wielokulturowości, w której pojawia się transnarodowa definicja suwerena politycznego. Dotychczasowe instytucje polityczne, kościelne, funkcjonujące w stosunku do nich w służebnej roli ośrodki akademickie i elity naukowe bronią koncepcji dominującej roli państw wobec swego hegemonu, jakim jest naród. Część zuniwersalizowanych, zeuropeizowanych elit szuka modeli dostosowania specyfiki i odrębności państw narodowych do nowych wyzwań technologicznych, społecznych i ekonomicznych. Wyzwania te wynikają z różnych przyczyn: rosnącej mobilności ludzi i nasilających się transferów migracyjnych, powodowanych także przez zmiany klimatyczne, rewolucji informatycznej, zwiększających się dysproporcji gospodarczych, destabilizacji politycznej krajów targanych konfliktami religijnymi, utraty poczucia bezpieczeństwa jednostek w świecie pełnym terrorystycznych ataków, spadku autorytetu elit politycznych. Przyczyn kryzysu, i co w ślad za nim następuje krytyki modeli politycznej wielokulturowości, jest o wiele więcej. Kryją się one w tradycjach kulturowych, religijnych, w interesach narodowych przedsiębiorstw, ambicjach polityków o konserwatywnych, populistycznych przekonaniach. Moim zdaniem w najbliższej dekadzie obserwować będziemy ścieranie się dwóch tendencji: nacjonalizacji i transnarodowości, partykularyzmu i uniwersalizmu, liberalizmu i konserwatyzmu, wkomponowanych w polityczne doktryny zwolenników jednej z nich. Dyskurs publiczny, w tym naukowy, ulega polaryzacji i radykalizacji. Wielokulturowości nie da się ani wykluczyć, ani powstrzymać. Debaty mają i mogą prowadzić jedynie do uzgodnienia globalnej, wspólnej i solidarnej polityki wobec różnorodności wynikającej z masowych, wielkich procesów mobilności ludzkiej i rozwoju technologicznego. Sądzić należy, że uzgodnienie takiego jednego modelu czy raczej elementów niezbędnych do jego wyłonienia nie wydaje się możliwe w najbliższej przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

- Alba R., Nee V., *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*, „International Migration Review” 1997, vol. 31, nr 4, s. 826-874, <https://doi.org/10.1177/019791839703100403>.
- Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Kraków 2005.
- Baudrillard J., *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Nowoczesność i zagłada*, przeł. F. Jaszuński, Warszawa–Kraków 1992.
- Bauman Z., *Etyka postmodernistyczna*, przeł. J. Tokarska-Bakir, Warszawa 1996.
- Bauman Z., *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, red. W. Kalaga, Kraków 2004.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Warszawa 2002.
- Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1994.
- Blalock H., *Toward a Theory of Minority Group Relations*, New York 1967.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, Warszawa 2007.
- Castells M., *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, red. M. Marody, Warszawa 2009.
- Child I., *Italian or American? The Second Generation in Conflict*, New Haven, CT 1943.
- Clark I., *Globalization and Fragmentation. International Relations in the Twentieth Century*, Oxford 1997.
- Clifford J., *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, przeł. E. Dzurak, J. Iracka, E. Klekot, M. Krupa, S. Sikora, M. Sznajderman, Warszawa 2000.
- Fallows M.R., *Irish Americans. Identity and Assimilation*, Englewood Cliffs, NJ 1979.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1997.
- Geertz C., *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2005, *Cultura*.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001.
- Golka M., *Międzykulturowe wyzwania i wyznania*, „Relacje Międzykulturowe” 2017, nr 1, <https://doi.org/10.12797/RM.01.2017.01.02>.
- Hannerz U., *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. K. Franek, Kraków 2006, *Cultura*.
- Harris M., *Race and Class in Minas Velhas, a Community in the Mountain Region of Central Brazil*, [w:] *Race and Class in Rural Brazil*, red. Ch. Wagley, Paris 1952.
- Harris M., *Patterns of Race in the Americas*, New York 1964.
- Herzfeld M., *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków 2004, *Cultura*.
- Hofstede G., *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, przeł. M. Durska, Warszawa 2000.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1998.
- Hutchinson E.P., *Immigrants and Their Children 1850-1950*, New York–London 1956.

- Kantor R., *Regionalizm jako potencjalna odpowiedź na współczesne procesy globalizacji kultury*, „Małopolska. Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny” 2015, t. XVII.
- Korporowicz L., *Intercultural Space*, „Politeja. Jagiellonian Cultural Studies” 2016, nr 44, <https://doi.org/10.12797/Politeja.13.2016.44.03>.
- Kuligowski W., *Antropologia współczesności*, Kraków 2007.
- Lipset S., *The First New Nation: The United States in Historical and Comparative Perspective*, Garden City, NY 1967.
- Magala S., *Zeitgeist w maszynie czyli humanistyka w sieci*, „Relacje Międzykulturowe” 2017, nr 1, <https://doi.org/10.12797/RM.01.2017.01.11>.
- Park R.E., *Human Migration and the Marginal Man*, „The American Journal of Sociology” 1928, nr 33 (6), <https://doi.org/10.1086/214592>.
- Portes W., *Immigration Theory for a New Century: Some Problems and Opportunities*, „International Migration Review” 1997, nr 31, <https://doi.org/10.2307/2547415>.
- Postman N., *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2002.
- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, przeł. S. Magala, Warszawa 1999.
- Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, przeł. L. Stawowy, Warszawa 2001.
- Robertson R., *Globalization: Social Theory and Global Culture*, London 1992.
- Rumbaut R.G., *Assimilation and Its Discontents: Between Rhetoric and Reality*, „International Migration Review” 1997, nr 31, <https://doi.org/10.1177/019791839703100406>.
- Thomas W., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, przeł. S. Helsztyński, M. Metelska, E. Oengo-Knoche, Warszawa 1976.
- Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, przeł. M. i F. Godyniowie, Kraków 2008.
- Vertovec S., *Transnarodowość*, przeł. I. Kolbon, Kraków 2012.
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, przeł. M. Bilewicz, A. Jelonek, K. Tyszką, Warszawa 2004.
- Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.
- Welsch W., *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*, przeł. B. Susła, J. Wieteci, [w:] *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, red. R. Kubicki, Poznań 1994.
- Znaniecki F., *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974.
- Znaniecki F., *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1920.

Tadeusz PALECZNY – prof. dr hab., kierownik Katedry Studiów i Badań Relacji Międzykulturowych w Instytucie Studiów Międzykulturowych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.